

Spis treści

- 5 Arabskie wino
- 19 Tańczące kozy i senny mnich
- 27 Przygotowanie prawdziwej kawy to prawdziwa sztuka
- 37 Uniwersalny lek czy powoli działająca trucizna
- 47 Czarodziejski napój świętego pustelnika
- 59 Rewolucja w świętym mieście
- 73 Diabeł tkwi w szczegółach
- 87 Przy kawie (i tytoniu) przestaje obowiązywać nawet maksyma Locke'a
- 103 Tureckiego sułtana bezlitosna wojna
przeciw czarnej nieprzyjaciółce snu i miłości
- 115 Jak kawa zdobyła łańcuchy górskie i szczyty Bałkanów,
a mimo to nie zawędrowała do Europy
- 133 Czarna jak diabeł, gorąca jak piekło
- 147 Rekord świata angielskiego króla
- 157 Niesmaczna jak poezja Racine'a
- 173 Królowie, wężyciele i kupcy w rywalizacji o złote monety
- 187 Jak odważny Polak uratował Wiedeń przed tureckim niebezpieczeństwem
- 197 Kawa na stosach, kawa w Coffeyville
- 209 Wraz z ropą naftową na stołach dyplomatów
- 221 Słoweńska kawa pachnie jak róża w ogrodzie
- 237 Źródła i literatura

Zobaczyć świat w ziarenku piasku – zapragnął kiedyś William Blake. Jezernik nie Blake, kawa nie piasek, Bliski Wschód i Europa to nie cały świat, ale poza tym wszystko się zgadza. Słoweński antropolog napisał porywający esej o kawie, w której zobaczył nieogarniony świat kulturowych znaczeń. W jego aromatycznej i erudycyjnej opowieści etymologia spotyka się z obyczajem, cielesne namiętności z duchowym porywem, kozy z rewolucją francuską, turecki sultan z Bachowską kantatą. Prawdziwie kawaleryjska szarża!

Dariusz Czaja

Powtarzalność czynności w skali makro nie sprzyja refleksji. Parzymy codziennie na świecie miliony litrów kawy, kompletnie się nie zastanawiając, komu zawdzięczamy ów genialny wynalazek spożywczy, który w sposób tak radykalny odmienił kulturę znacznej części świata. O tym właśnie w swej pasjonującej książce pisze Božidar Jezernik, dając nam najbardziej kompetentny i frapujący wykład o historii kawy, jaki zdarzyło mi się czytać. By nie przerwać lektury, zaparzyłem w jej trakcie wiele kaw: po włosku, w ekspresie ciśnieniowym, jak i po arabsku, w tygielku zwanym džezwą. Powstrzymałem się tylko od spożycia kawy rozpuszczalnej, z czego autor – jak miniemam – byłby wielce zadowolony.

Robert Makłowicz